

# Marek Dyjak, Nad wyraz

Dałem ci wszystko co mogłem  
i może więcej niż chciałem  
ja się w oddaniu zatracam  
dlatego wolność wybrałem  
tu wszystko będzie jak było  
nikt z tego nie zrobi miazgi  
nikt nie odkupi nie sprzeda  
wpadnij jak chcesz po drobiazgi

dziś marzę o zapomnieniu  
może to mnie znów urodzi  
czemu kobieta pięknieje  
nad wyraz  
kiedy odchodzi

myślę że sobie beze mnie  
gdzieś nawet lepiej poradzisz  
tu ściany to ściana płaczu  
a cisza w kuchni to kadisz  
wstajemy do pożegnania  
jak w uroczystym szpalerze  
stół, porcelana kuchenna  
szaf pustych nieme pacierze

dziś marzę o zapomnieniu  
może to mnie znów urodzi  
czemu kobieta pięknieje  
nad wyraz  
kiedy odchodzi

dziś marzę o zapomnieniu  
może to mnie znów urodzi  
czemu kobieta pięknieje  
nad wyraz  
kiedy odchodzi

za te rozmowy po nocach  
za nasze ciała splecione  
nie bardzo umiem dziękować  
za tyle lat w dobrą stronę